

GRODZISZCZE > gm. Stoszowice - Spotkanie z poezją śpiewaną w zabytkowym parku

Napisano dnia: 2026-07-19 16:35:26



(Inf. wł.). **Poezja to siła słowa, którą nie tylko się pisze czy recytuje. Wystarczy dodać dosłownie kilka nut, by ubrana w muzykę zwiększyła swoją moc i przekaz. O tym, jak pięknie można ją śpiewać przekonali się uczestnicy niezwykłego koncertu, który miał miejsce późnym, sobotnim popołudniem, 18 lipca w tej miejscowości.**

Mamy zestaw liter, głosek..., czyli tekst. Mamy zespół, w tym przypadku „Póki Co”, i mamy piękne miejsce, tj. zabytkowy, zrewitalizowany park pełen zieleni i stawów. W takich okolicznościach miała miejsce już czwarta odsłona koncertów poezji śpiewanej. Dla występującego w jej ramach zespołu była to druga możliwość zaprezentowania własnych oraz znanych, ale w nowych aranżacjach utworów przed mieszkańcami Grodziszczu i nie tylko. Ci ostatni dosyć licznie przybyli, by posłuchać właśnie **Edwarda Stachury, Bolesława Leśmiana** czy... **Aleksandry Bacińskiej**, notabene której teksty można usłyszeć na płycie zespołu pt. Szafran i Pistacje w wersji granej i śpiewanej przez prawdziwy band z charyzmatyczną wokalistką, ale także poetką **Elą Rojek** na czele. Wśród słuchających i oglądających nie zabrakło oczywiście wójtki gminy Stoszowice **Katarzyny Ruszkowskiej**.

Sam zespół nie zawiódł. Wspaniały wokół, doskonałe brzmienie i przede wszystkim wspomniana moc słowa zawarta w śpiewanych, lirycznych wierszach i utworach.

Z racji, iż jest to rok **Mieczysława Fogga** związany ze 125 rocznicą urodzin tego wybitnego artysty, ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej - o czym wspomniał dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Stoszowicach **Daniel Jabłoński** - zabraknąć nie mogło także piosenek słynnego śpiewaka. Zespół choćby w jego utworze „By młodym być i więcej nic” nie tylko oddał hołd wspomnianej legendzie, ale i pokazał, iż utwory sprzed prawie 90 lat świetnie można przearanżować, by trafiły do współczesnego odbiorcy.

Samo wydarzenie miało nieco piknikowy charakter. Widzowie - słuchacze nie tylko mogli „pożywić się” dźwiękami perkusji, gitary, keyboardu, kontrabas czy ukulele, ale i jadłem oraz orzeźwiającymi trunkami przygotowanymi przez KGW Grodziszczu oraz sołectwo Grodziszczu, by przypadkiem kieszonki głośniejszej marsza nie grały niż instrumenty zespołu „Póki Co” śpiewającego i grającego śpiewaną poezję tego dnia.

(mib)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:



